

KOMPLEKS UPIORA-WAMPIRA I JEGO REALIZACJA WE WSPÓŁCZESNOŚCI. DUCHOWOŚĆ WAMPIRYCZNA

WSTĘP

Nosząca różne imiona postać upiora-wampira towarzyszy ludziom od czasów, gdy dostrzegli oni życiodajną moc krwi oraz uwierzyli w skłonność zmarłych do wstawania z grobów, by krew tę sobie zapewnić. Wraz z rozwojem cywilizacji i stopniową zamianą mitów religijnych na mity nowoczesności dawny postrach rozstajów dróg i zniszczonych grobów zmienił miejsce zamieszkania: z zapadniętej mogiły przeprowadził się do okazałego zamku, nabrał ogłady i zaczął nazywać siebie w a m p i r e m. W swojej istocie jednak zachował ślady potępieńczo wyjącego u p i o r a.

Celem niniejszej pracy jest pokazanie, w jaki sposób dokonał się społeczno-semantyczny awans upiora-wampira oraz co stanowi istotę tego symbolu we współczesności. Na samym początku konieczne jest rozgraniczenie używanych w pracy terminów, przede wszystkim: wilkołaka od upiora, a tego ostatniego od wampira – pojęcia te bowiem były i niekiedy nadal są stosowane zamiennie¹.

Najpierw należy zatem rozróżnić pojęcia wilkołaka i upiora. Pierwsze z nich odnosi się do kompleksu wierzeń dotyczących przemiany

¹ Por. M. Janion, *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2002, s. 27 i 163. Często są też wierzenia, że wilkołak po śmierci staje się upiorem. E. Petoia, *Wampiry i wilkołaki. Źródła, historia, legendy od antyku do współczesności*, przeł. A. Pers et al., Kraków 2004, s. 24.

człowieka w wilka: istotę dziką, drapieżną i agresywną², która jednocześnie fascynowała zręcznością, prędkością i bojowością – stąd też popularność tego symbolu w świecie wojowników. W kompleksie upiora natomiast najistotniejsze jest „zawieszenie” w stanie między życiem a śmiercią, nie-umarłość oraz pragnienie krwi.

Większej trudności przysparza natomiast odróżnienie upiora od wampira³ i na potrzeby niniejszej pracy dokonano go w sposób zupełnie arbitralny. Pojęcie u p i o r a będzie się tu odnosić tylko do kompleksu ludowych wierzeń w istoty powstające z grobów, by dręczyć żywych celem zdobycia ich krwi. Termin w a m p i r natomiast będzie rozumiany znacznie szerzej, jest to bowiem symbol, który swoim polem semantycznym przekracza „upiornego” przodka. Dodatkowych problemów z kolei przysporzy definicja współczesnego wampira, gdyż ze zjawiskiem tym mamy do czynienia na pograniczu medycyny, psychologii, duchowości czy też swobodnego stylu życia. Zatem praca rozpocznie się od naszkicowania obrazu upiora, następnie będzie zaprezentowany jego awans społeczno-semantyczny, którego efektem jest wampir. W dalszej części zostanie podjęta próba uchwycenia istoty dzisiejszego wampira przez lekturę tekstów współczesnej kultury wampirycznej oraz odwołanie się do transhumanizmu – nurtu myślowego poszukującego *homo excelsior*. Na samym końcu natomiast zostaną zasygnalizowane zagadnienia związane z duchowością wampiryczną i różnymi formami jej organizacji.

KOMPLEKS UPIORA

„Wampiry ukazywały się wszędzie tam, gdzie ludzie krwawili”⁴
– innymi słowy: każda kultura posiadała swój lokalny odpowiednik

² L.P. Słupecki, *Wilkołactwo*, Warszawa 1987, s. 5. Autor podaje socjologiczną koncepcję likantropii, wskazując na plemienne związki młodych wojowników pozostających jednak poza ekumeną – żyjących więc na granicy dwóch światów, kultury i natury. *Ibidem*, s. 121-123.

³ Słowa te mają zresztą wspólną etymologię. Temat dokładniej analizują: B. Baranowski, *W kręgu upiorów i wilkołaków*, Łódź 1984, s. 51; M. Janion, *op. cit.*, s. 17-20.

⁴ L. Wolf, cyt. za: M. Janion, *op. cit.*, s. 8.

upiora, a lęk przed powracającymi zmarłymi najwyraźniej towarzyszył człowiekowi od zawsze. Można przypuszczać, że nierzadkim zjawiskiem było „ożywanie” ludzi błędnie uznanych za zmarłych. Przy ubogiej wiedzy medycznej łatwo było pomylić letarg ze śmiercią, natomiast złożone procesy gnilne mogły powodować np. eksplozję nagromadzonych w ciele gazów⁵ – w ten sposób można tłumaczyć niektóre zjawiska reanimacji trupów⁶.

Kluczową dla wampiryzmu jest krew i jej symbolika. Już od paleolitu była uważana za nośnik i esencję życia, co wynikało z prostych obserwacji – istota pozbawiona krwi umiera⁷. Nie bez znaczenia jest też wiązanie krwi z płodnością i życiodajnością. Krew jest więc swoistym łącznikiem między światami⁸: mają ją żywi, pragną jej umarli. Warto już w tym miejscu zaznaczyć to, co będzie istotne podczas analizy fenomenu wampira współczesnego: krew nie jest jedynym, czego pragną upiory – tym, czego brakuje nie-umarłym, jest *życie* jako takie. Krew natomiast stanowi tylko jeden z jego nośników – jego symbol, podobnie jak indyjska *prana* czy też chińska *chi*. Upiór próbował odzyskać życie nie tylko przez picie krwi, ale również przez próby uczestnictwa w *życiu* jako takim: picie, jedzeniu czy aktywność seksualną.

Upiór znajduje się na granicy życia i śmierci. Na tym właśnie polega jego tragizm: jest nie-umarły. Nie ma dla niego miejsca wśród żywych, nie może też zaznać wiecznego odpoczynku zmarłych. Miota się więc między dwoma światami bez szans na pełne uczestnictwo w którymś z nich. Ta podwójność losu upiora znajduje odbicie w ludowych wierzeniach. Zgodnie z nimi bowiem upiór może mieć dwie dusze, dwa

⁵ M. Krzemińska, *Kotek na wampira*, „Polityka” 2006, nr 42, s. 76.

⁶ Określenie „reanimacja” wydaje się być trafniejsze niż „ożywanie” – ze względu na już niejasny status biologiczny rzeźzonego nie-umarłego. Niezwykle bogaty materiał obejmujący udokumentowane historie o europejskich upiorach oraz próby racjonalnego wyjaśnienia zjawiska znajdują się na witrynie internetowej <http://www.shroudeater.com> [dostęp: 03.09.2008].

⁷ W. Bator, *Krew*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN* [CD-ROM], Warszawa 2003.

⁸ M. Janion, *op. cit.*, s. 59; E. Petoia, *op. cit.*, s. 35.

serca lub też dwa rzędy zębów⁹. Stąd powiązanie upiora z nietoperzem – zwierzęciem żyjącym na granicy światów: zwierząt latających i naziemnych¹⁰. W Macedonii natomiast wierzono, że osoba, która urodzi się w „dni plugawe” – między Bożym Narodzeniem a Zwiastowaniem – stanie się wampirem¹¹. Prawdopodobnie „plugawość” tych dni wiązała się z ich „prześciowością”: to kilka dni między jednym a drugim rokiem, które nie należą do żadnego z nich albo należą do obydwu – na tym właśnie polega paradoks. Powszechnie we wszystkich kulturach wydaje się z kolei przekonanie, że niedopełnienie rytuałów pogrzebowych „zawieszają” osobę między światami – czyli czyni z niej upiora¹².

KOMPLEKS WAMPIRA

Do swoistej rehabilitacji upiora dochodzi w okresie romantyzmu¹³. Postać ta jest atrakcyjnym symbolem miłości silniejszej niż śmierć, trzymającej nie-umarłego kochanka na granicy świata żywych, nie pozwalając mu odejść w spokoju¹⁴. Przełom jednak następuje w 1897 roku, gdy Bram Stoker publikuje swoje słynne dzieło *Dracula*, za sprawą zaś wynalazku braci Lumière bohater tej powieści trafia na wielkie i małe ekrany, zapoczątkowując cały nurt filmów podejmujących motyw wampira-arystokraty¹⁵. Jest to postać cyniczna, choć nie pozbawiona swoistego poczucia humoru, na jakie może sobie pozwolić ktoś, kto istnieje od kilkuset lat

⁹ B. Baranowski, *op. cit.*, s. 57.

¹⁰ M. Janion, *op. cit.*, s. 156. Łatwo można wskazać inne cechy nietoperza czyniące go atrakcyjnym symbolem „upiornym”: żywienie się krwią, odwrócony względem człowieka cykl dobowy, spanie z głową skierowaną ku ziemi itd.

¹¹ E. Petoia, *op. cit.*, s. 203.

¹² Por. M. Janion, *op. cit.*, s. 28–30.

¹³ B. Baranowski, *op. cit.*, s. 53.

¹⁴ Motyw silnych emocji, takich jak miłość czy nienawiść, utrudniających zmianę statusu indywiduum z „żywy” na „martwy” powtarza się w wielu kulturach. Z kolei egzemplifikacją pochodzącą ze srebrnego ekranu jest seria filmów *The Crow*, gdzie romantyczny schemat miłości silniejszej niż śmierć został połączony z pragnieniem zemsty w konwencji kina akcji.

¹⁵ Dokładną drogę kulturowego rozwoju wampira-arystokraty prezentuje K. Kaczor, *Od Draculi do Lestata. Portrety wampira*, Gdańsk 1998.

– ze wszystkimi konsekwencjami nieśmiertelności: również nudą, pustką i samotnością.

Kim lub też czym jest w a m p i r w swojej istocie? Niewątpliwie pochodzi on od u p i o r a . Jest jednak kimś więcej niż tylko jego nowoczesną wersją, choć pozostał w nim ten sam tragizm istoty o niejasnym statusie biologicznym. Ale stał się takim na swoje życzenie – wampir jest zdecydowanie bardziej samoświadomy niż ludowy upiór gnany żądzą krwi. Pod tym względem bardzo przypomina upadłego anioła, który odkrył swoją moc i porzucił boski porządek, by żyć na własną rękę. Malowniczo opisuje to tradycja islamska. Iblis, jeden z aniołów, sprzeciwia się Allahowi: nie chce pokłonić się przed nowym dziełem Boga – człowiekiem. W oczach Iblisa, którego naturą jest czysty ogień, człowiek stanowi marny proch ziemi, glinianą figurkę. Anioł wypowiada więc Allahowi posłuszeństwo – tym samym skazuje się na strącenie z nieba. Warto zauważyć, że degradacja, która się dokonała, zmieniła tylko aspekt sakralności: Iblis stał się „nie-święty”, a nie „a-święty”. Utrzymał, a nawet poszerzył swoją władzę – tyle że już nie w boskim dominium światła, lecz w mrokach chaosu. Islamski mit o strąceniu Iblisa, który nie chciał pokłonić się człowiekowi, można potraktować symbolicznie jako opowieść o „niewystarczalności” człowieka – jest on czymś zbyt małym, by zasługiwać na szacunek ze strony istoty wyższej od niego. Wampir jest istotą „ponad” i doskonale zdaje sobie sprawę ze swojego transgresyjnego charakteru.

Taka wizja wampira bardzo przypomina Nietzscheańskiego nadczłowieka: istotę twórczą, indywidualną, przekraczającą bariery, a jednocześnie zanurzoną w życiu i tym życiem się upajającą. Jej aspekt twórczy jest podkreślony przez pragnienie nieśmiertelności realizującej się w sztuce. Wampir stanowi zatem atrakcyjny symbol współczesnego indywidualisty. Z jednej strony jest zakorzeniony w świecie codzienności i społeczeństwa, od którego jest zależny i którego materia stawia mu duży opór. Z drugiej strony nie chce jednak „pokłonić się człowiekowi” – to znaczy nie chce stać się takim jak on lub też nie chce takim pozostać.

Stanisław Ignacy Witkiewicz widział główne zagrożenie nowoczesności w uniformizacji i automatyzacji społeczeństwa: ludzie mieli się stać bezmyślnymi, reprodukującymi się robotami, którym stwarza się tylko pozory wolności i indywidualności w wąskim marginesie dostępnych możliwości. Stopniowy zanik autorefleksji miał doprowadzić do zupełnego uprzedmiotowienia i zaniku transcendencji¹⁶. Wampir, stawiając się w opozycji do takiego społeczeństwa, pragnie zatem transgresji.

Świat współczesny jest również światem płynnych norm i niejasnej moralności – w takim świecie podejmowanie decyzji etycznie obciążonych jest trudne, gdyż brak w nim stałych punktów odniesienia. Lukę tę wypełnia właśnie wampir, twórca i modyfikator własnego prawa, istota zdająca sobie sprawę z procesu swojego stawania się. Można przytoczyć tutaj fragment wywiadu z członkiem Zakonu Wampira (Order of the Vampyre), Robertem Neillym, opisującym wampira jako współczesnego bohatera kulturowego¹⁷:

Wampir [...] jest bohaterem, ponieważ tworzy i zarządza swoimi własnymi prawami. Jego etyczne standardy, choć obejmują uświęcone czasem tradycje, praktyki i prawa kraju, wykraczają poza standardy społeczeństwa. Życie, śmierć i wszystkie pośrednie stany egzystencji są stale redefiniowane przez wampira. [...] Wampir jest trafną odpowiedzią na autorytet – postać, która nie prowokuje do myślenia, nie inspiruje.

Tym samym wampir wykracza poza ograniczenia moralne, dochodzi w ten sposób do autokreacji nowego boga¹⁸. Idee rozwoju i przekraczania dobrze zaś wpisują się w nurt transhumanizmu.

¹⁶ „Doszedłem do wniosku, że za cenę doskonałości uspołecznienia ludzkość musi zapłacić: a) końcem religii [...], b) samobójstwem filozofii [...] i c) upadkiem sztuki”. S.I. Witkiewicz, cyt. za: M. Soin, *Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Wrocław 2002, s. 54.

¹⁷ http://www.xeper.org/pub/lib/xp_lib_InterviewWithTheVamp.htm [dostęp: 09.03.2008]. Zakon Wampira jest jednym z wielu zakonów w obrębie Świątyni Seta – więcej informacji na stronie: <http://www.xeper.org/ovampyre/> [dostęp: 09.03.2008]. Wszystkie cytaty, o ile nie zaznaczono inaczej, w tłumaczeniu autora.

¹⁸ Widać tutaj wyraźne nawiązania do egipskiego boga Khepri, będącego atrakcyjnym symbolem samorozwoju i samodzielności.

TRANSHUMANIZM JAKO ZDEMISTYCZOWANE POSZUKIWANIA

HOMO EXCELSIOR

Istniejące od zawsze pragnienie transgresji, przekroczenia granic, w ramach których żyje i funkcjonuje zwykły człowiek, znalazło swoją manifestację w postaci współczesnego nurtu kulturalno-umysłowego – transhumanizmu¹⁹, stanowiącego „sposób myślenia o przyszłości, który opiera się na przesłance, że gatunek ludzki w swojej obecnej formie nie reprezentuje końca naszego rozwoju, lecz dopiero jego wczesną fazę”²⁰. Transhumanizm postuluje wykorzystanie odkryć nowoczesnej nauki w celu rozszerzenia psychicznych, fizycznych i duchowych możliwości człowieka znacznie ponad jego dotychczasowe ograniczenia: choroby, starzenie się i śmierć.

Idea rozwoju człowieka nie jest czymś nowym. W wypadku transhumanizmu mamy jednak do czynienia ze zmianami nie tylko ilościowymi, ale przede wszystkim jakościowymi – pojawia się więc pytanie, czy istota, która powstaje w efekcie tych modyfikacji, nadal jest człowiekiem. Tym samym zostaje poruszona etyczna strona tak daleko idących manipulacji, swoista *hubris*, pycha człowieka, który pozwolił sobie na ingerencje dozwolone tylko bogom czy też naturze. Transhumanizm jest więc w swojej istocie realizacją odwiecznego pragnienia transgresji, wyrażającego się w postaciach wykraczających poza ludzką kondycję: od mitycznego bohatera do współczesnego, nomen-omen, supermana. U podłoża leży poczucie niewystarczalności człowieka i świadomość jego licznych ograniczeń. Ta wizja ułomnej istoty jest stale konfrontowana z ideałem – istotą „ponad”, pozbawioną przyziemnych słabości. Poszukiwania te odbywają się jednak w dzisiejszym, zdemistycyzowanym świecie przy użyciu nowoczesnych metod i są opisywane za pomocą świeckiego, stechnicyzowanego języka.

¹⁹ N. Bostrom, *A History of Transhumanist Thought*, 2005, <http://www.nickbostrom.com/papers/history.pdf> [dostęp: 09.03.2008].

²⁰ N. Bostrom, *The Transhumanist. FAQ. A General Introduction*, 2001, <http://www.transhumanism.org/resources/FAQv21.pdf> [dostęp: 09.03.2008].

Wydaje się jednak, że transhumanizmu, jako dążenia do rozwoju wykraczającego poza człowieczeństwo, nie można ograniczać tylko do sfery racjonalnej. To pragnienie transgresji znajduje też swój wyraz w różnego rodzaju nowych ruchach religijnych skoncentrowanych na daleko idącym rozwoju osobistym poprzez korzystanie z wiedzy i technik tradycji religijnych całego świata. Chociaż język i metody takich działań nie przystają do współczesnej nauki i techniki, to jednak u podłoża leży ta sama motywacja – pragnienie transgresji. Kompleks wampira zdaje się być natomiast trafną realizacją postulatów transhumanizmu na gruncie mistycznym.

REALIZACJA KOMPLEKSU WAMPIRA WE WSPÓŁCZESNOŚCI. WAMPIRY FIKCYJNE I FAKTYCZNE

Mając wstępnie zakreśloną problematykę symbolu wampira, możemy się zająć dalszą analizą zjawiska i doprecyzowaniem pojęć. Podstawowe rozróżnienie będzie dotyczyć fikcyjności tej postaci: wampir fikcyjny będzie więc oznaczać istotę ze świata literatury, filmu, gier komputerowych oraz fabularnych itp. Przeważnie jest to postać o nadnaturalnych cechach oraz niezwykłych umiejętnościach, np. zmiennokształtności czy niewidzialności. Wampira fikcyjnego cechuje więc hiperbolizacja właściwości typowa dla bohaterów świata fikcji. Egzemplifikacją zjawiska może być książkowy cykl *Kronik wampirzych* Anne Rice, kolejne wariacje filmowe na temat *Draculi* Brama Stokera, seria gier komputerowych *Blood Omen: Legacy of Kain*, czy wreszcie gra fabularna *Vampire: The Masquerade* – by wymienić tylko najbardziej znane przykłady. Do tego należy dodać obecność wampira w muzyce, zwłaszcza zespołów z gatunku *gothic rock* czy *gothic/black metal*, takich jak Moonspell, Cradle of Filth, Theatre des Vampires – by wskazać tylko kilka formacji wśród ogromnej ich liczby. Przykłady zjawiska da się mnożyć w nieskończoność²¹, wniosek jest jednak prosty – obecność wampira w świecie fikcji jest faktem niezaprzeczalnym.

²¹ Można tutaj przywołać postacie upiornych hrabiów z programów dla dzieci (np. *Hrabia*

Znacznie bardziej intrygującym jest jednak fenomen wampirów faktycznych – rzeczywistych, współcześnie żyjących osób, które uważają się za wampiry. Jest to zjawisko bardzo niejednorodne, pełne podziałów i nieścisłości. Sam świat wampirów faktycznych jest – jak można wywnioskować z eksploracji zasobów Internetu – mocno skłócony i niezbyt chętny do współpracy²². Wampiry faktyczne można podzielić na dwie podstawowe grupy²³:

– wampiry-lifestylerzy: to osoby zafascynowane światem wampirów fikcyjnych i próbujące je naśladować przez wygląd (błada cera, makijaż) i ubiór (peleryny, płaszcze, fraki), pseudonimy, nocny cykl aktywności – generalnie przyjmując styl życia i zwyczaje typowe dla ich wizji wampirów; ten rodzaj wampirów jest często związany z subkulturą gotycką i kręgiem fanów gier fabularnych, choć nie jest to regułą²⁴;

– wampiry prawdziwe²⁵: to osoby, które postrzegają się jako nacechowane wrodzonym i fizycznym zapotrzebowaniem na szeroko rozumianą energię życiową, obniżonym ogólnym progiem wrażliwości sensorycznej i nocnym cyklem aktywności życiowej²⁶; głód

Kaczula, Ulica Sezamkowa, Zamek Eureki), co świadczy o skali zadomowienia się wampira we współczesnej kulturze.

²² <http://www.vampire-church.com/organ.html> [dostęp: 09.03.2008].

²³ Klasyfikacja skompilowana w oparciu o informacje pochodzące ze stron: http://www.sanguinari.org/articles/enygma_real_vampires.shtml [dostęp: 09.03.2008], <http://www.vampire-church.com/lexicon.html> [dostęp: 09.03.2008], <http://www.vampiresamogus.com/faq.html> [dostęp: 09.03.2008], <http://darksyre.tripod.com/atalk.txt> [dostęp: 09.03.2008].

²⁴ Generalnie zagadnienie relacji goci – wampiry jest bardzo interesujące pod względem przenikania wspólnych idei. Jest to ciekawe tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę cytowane dalej badania Atlanta Vampire Alliance donoszące, że około 65% zbadanych wampirów nie uważa się za gotów. Por. http://www.suscitatio.com/images/210_137GraphNeg.jpg [dostęp: 09.03.2008].

²⁵ Należy oczywiście powstrzymać się w tym momencie od wartościowania, gdyż każdy „rodzaj” wampira realizuje pewną część całego kompleksu kulturowego, a użyty przymiotnik „prawdziwe” czyni zadość nomenklaturze panującej w Internecie („the real vampire”). Analogicznie pomijamy w tym momencie kwestię prawdziwości energii życiowej, a skupiamy się raczej na pojęciu tej energii, jakim posługują się osoby uważające się za wampiry.

²⁶ Niektórzy dodają tutaj jeszcze przyspieszone procesy regeneracji organizmu, szybszy i efektywniejszy przyrost tkanki mięśniowej, spowolnione procesy starzenia i wyższy ilo-

energetyczny jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym – decydującym okazuje się bowiem znaczenie, jakie osoba nadaje swojej specyficznej kondycji przez odwołanie się do symbolu wampira w akcie autoidentyfikacji.

Dalszy podział wampirów prawdziwych dotyczy już źródła, z którego czerpią brakującą energię życiową: źródłem tym, a raczej nośnikiem, może być krew, oddech, aura, dusza, żywioły czy szeroko rozumiana przyroda; kluczowym jest tutaj posługiwanie się ideą siły życiowej, której odpowiednikami są np. *prana* albo *chi*. Wampiry prawdziwe postrzegają się więc jako wyposażone w umiejętność percepcji energii tego rodzaju oraz manipulacji nią.

PROFIL PRAWDZIWEGO WAMPIRA

Przez prawdziwego wampira będziemy więc rozumieć istotę ludzką, która z pewnych przyczyn²⁷ musi zaopatrywać się w dodatkową energię życiową oraz która cechuje się znacznym obniżeniem progu wrażliwości na bodźce sensoryczne różnych modalności, a także – *last but not least* – określa siebie jako wampira. Trudno w tym miejscu określić, jaki procent światowej populacji stanowią tak rozumiane prawdziwe wampiry – jest to trudniejsze o tyle, że niewiele wampirów przyznaje się do swojej kondycji, u wielu głód energii jeszcze się nie uaktywnił, a u części nie ma poczucia bycia wampirem – uważają się za przypadki raczej medyczne niż wampiryczne. Eksploracja zasobów internetowych przekonuje jednak,

raz inteligencji. Choć w kwestiach tych nie ma zgody, to jednak prawdziwe wampiry na ogół uważają, że nie są nieśmiertelne ani nie posiadają żadnych nadnaturalnych umiejętności typu niewidzialność czy polimorfia.

²⁷ Szczególną popularnością cieszą się tutaj teorie medyczne, por. np. http://www.sanguinari.org/articles/DG_biochemical-theory.shtml [dostęp: 09.03.2008]. Warto w tym miejscu nadmienić o podejmowanych na gruncie medycznym próbach redukcji zjawiska wampiryzmu do jednostki chorobowej (najczęściej porfirii lub wścieklizny) i tłumaczenia w ten sposób całości fenomenu. Próby takie opisuje M. Pustkowski w artykule *Lustracja wampira* („Polityka” [online], 10.03.2007, <http://www.polityka.pl/lustracja-wampira/Lead30,1145,212320,18/> [dostęp: 09.03.2008]). Dyskusje na ten temat co jakiś czas odżywiają, dostarczając interesujących teorii – nie wyczerpują jednak zagadnienia.

że jest to zjawisko całkiem rozległe²⁸: obejmuje zarówno strony pojedynczych wampirów, jak i całych organizacji. Do tego dochodzą liczne dyskusje internetowe, których tematy najczęściej koncentrują się wokół zagadnień czysto technicznych, takich jak metody bezpiecznego puszczania krwi oraz uzyskiwanie jej substytutów, praca z energią, trudności w adaptacji do nowej sytuacji wampirów świeżo „przebudzonych” itp. Nieco miejsca poświęca się też zagadnieniom etycznym: wśród prawdziwych wampirów zdaje się panować zgoda na przestrzeganie Trzynastu Zasad²⁹ – kodeksu napisanego pierwotnie przez Sebastiana Todda, a następnie zmodyfikowanego przez Michelle Belanger, jedną z kluczowych postaci współczesnego wampiryzmu, założycielkę organizacji Ród Kheperu³⁰.

Kim więc jest prawdziwy wampir? Wiadomo już, że jest to nadwrażliwa sensorycznie istota ludzka, która musi uzupełniać swoją energię życiową z zewnętrznych źródeł oraz uważa się za wampira. Poza tymi i wymienionymi wcześniej cechami brak jej widowiskowych umiejętności typowych dla wampirów fikcyjnych, co jest szczególnie ważne w kontekście równie licznych, co merytorycznie jałowych dyskusji na temat: „czy wampiry istnieją naprawdę, czy jest to tylko efekt chorej wyobraźni”. Bardzo często wampiry są urzędnikami, nauczycielami, lekarzami, sprzedawcami – i muszą się borykać ze zwykłymi codziennymi problemami. Do tego dochodzi nowa klasa problemów typowo wampirycznych: gdzie zaopatrywać się w energię życiową, a zwłaszcza w krew? Jak radzić sobie z trudnościami spowodowanymi odwróconym cyklem aktywności życiowej, gdy nie zawsze jest możliwość pracy na nocną zmianę? Jak przekonać nauczyciela w szkole, że światło jarzeniówek powoduje migrenę?

²⁸ Przy założeniu reprezentatywności Internetu, jeśli chodzi o skalę zjawiska w tzw. realu – świecie rzeczywistym.

²⁹ Tzw. Black Veil. Lista tychże zasad znajduje się m.in. pod adresem: http://www.sanguinarius.org/articles/black_veil_2.shtml [dostęp: 09.03.2008].

³⁰ Strona organizacji znajduje się pod adresem: <http://www.kheperu.org> [dostęp: 09.03.2008].

Nie wszyscy jednak są skłonni postrzegać wampiryzm jako przekleństwo. Częstym jest pogląd, że to dar, za który trzeba zapłacić. Wampir przypomina więc nieco szamana: musi poradzić sobie z przeciążeniem sensorycznym, chwiejną emocjonalnością i swoim specyficznym głodem. Ten etap jest istotowo zbliżony do choroby szamańskiej. Trudności, z jakimi musi się zmierzyć wampir, stymulują czy wręcz wymuszają jego progres³¹ – stanowią więc swoistą „trampolinę” umożliwiającą skok na wyższy etap. Wydaje się więc, że tak rozumiany wampir prawdziwy jest z natury zaprogramowany na szeroko rozumiany duchowy rozwój.

DUCHOWOŚĆ WAMPIRYCZNA

Co zatem można powiedzieć o życiu duchowym prawdziwego wampira? Jak łatwo przewidzieć, w tej silnie zróżnicowanej społeczności kwestia wyznawanej religii jest dosyć złożona. Po pierwsze, brak jest jednolitego stanowiska w sprawie wierzeń – wyjątki od tej reguły zostaną omówione w dalszej części pracy. Po drugie, jak donoszą badania przeprowadzone przez Atlanta Vampire Alliance³², osoby deklarujące się jako prawdziwe wampiry są zaangażowane w różnorodną aktywność religijną: chrześcijaństwo (sic!), okultyzm, wicca, satanizm – by wymienić tylko kilka skrajnie różnych przykładów³³. Po trzecie wreszcie, twór umownie nazwany duchowością wampiryczną cechuje ogromny eklektyzm – o czym zresztą mówi drugi punkt Trzynastu Zasad: „Nasza różnorodność jest naszą siłą”³⁴.

³¹ Interesującym może więc być spojrzenie na zjawisko z perspektywy teorii dezintegracji pozytywnej zaproponowanej przez Kazimierza Dąbrowskiego. Por. K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979.

³² Oficjalna strona organizacji to <http://www.atlantavampirealliance.com> [dostęp: 09.03.2008], natomiast z wynikami przeprowadzonych przez nich badań można się zapoznać na <http://www.suscitatio.com> [dostęp: 09.03.2008].

³³ <http://www.suscitatio.com/images/155aGraphNeg.jpg> [dostęp: 09.03.2008].

³⁴ http://www.sanguinari.us.org/articles/black_veil_2.shtml [dostęp: 09.03.2008].

Można się jednak zastanowić, co łączy wampiry prawdziwe pod tym względem – wszak dopuszczalne jest założenie, że podobne problemy stylizujące do rozwoju mogą dać w efekcie pewne podobieństwa w zakresie duchowości. Wydaje się, że tym wspólnym obszarem jest zespół wartości skoncentrowanych wokół indywidualności oraz przymyśleń wyciągniętych z nauk różnych tradycji filozoficzno-religijnych. Wartością jest poszukiwanie różnych dróg do jednego celu: rozwoju osobistego i transgresji. Takie podejście postuluje m.in. Michelle Belanger i Ród Kheperu³⁵.

PRZYKŁADOWE FORMY ORGANIZACYJNE RELIGII WAMPIRYCZNEJ

Wśród organizacji wampirycznych można wskazać trzy nieco ściślej ustrukturalizowane i odwołujące się do konkretnej doktryny³⁶. Należą do nich: Wspólnota Kościoła Wampirycznego (Vampyre Church Community), Zakon Wampira (Order of the Vampyre) oraz Świątynia Wampira (Temple of the Vampire).

Vampyre Church Community³⁷ jest niezależnym Kościołem tradycji chrześcijańskiej z siedzibą na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. Organizacja zrzesza wampirów-chrześcijan³⁸. Informacje podane na stronie internetowej Wspólnoty Kościoła Wampirycznego mają wykazać, że „nie ma niczego złego w byciu wampirem”, gdyż „Bóg nie popełnia błędów” a „zbawienie jest dla wszystkich”, również dla tych, którzy „kroczą w ciemności”. Na stronie zawarte są również wiadomości na temat symboliki krwi w Piśmie Świętym oraz technik bezpiecznego jej

³⁵ <http://www.kheperu.org/> [dostęp: 09.03.2008].

³⁶ Wybór ten ma charakter jedynie egzemplifikacji i żadną miarą nie pretenduje do wyczerpującego opisu zjawiska.

³⁷ Oficjalna strona organizacji to <http://www.angelfire.com/vamp/vcc/> [dostęp: 09.03.2008]. Zestawienie wampiryzmu i chrześcijaństwa w pierwszej chwili może się wydać dosyć zaskakujące – warto jednak spojrzeć na wyniki badań Atlanta Vampire Alliance, gdzie całkiem spora liczba respondentów zadeklarowała się jako chrześcijanie; por. http://www.suscitatio.com/images/208_155aGraphNeg.jpg [dostęp: 09.03.2008].

³⁸ Ich definicja prawdziwego wampira pozostaje zresztą w zgodzie z tą użytą w niniejszej pracy.

opuszczania. Dodatkowo organizacja prezentuje swoje oficjalne stanowisko wobec takich zjawisk jak hazard, narkotyki czy alkohol. Szczególnie interesujące jest jednak to, że Kościół ten odwołuje się w swoich naukach do wspomnianych wcześniej Trzynastu Zasad Wampiryzmu, tym samym nawiązując łączność z szerszą społecznością wampirów, nie tylko chrześcijańskich. Organizacja ta stawia też sobie za zadanie głoszenie prawdy o wampirach i walkę z przesądami takimi jak wampirobójcze działanie czosnku czy krucyfiksu.

Zakon Wampira³⁹ jest jednym z kilku zakonów Świątyni Seta założonej w 1975 roku przez Micheala Aquino – byłego kapłana Kościoła Szatana. Świątynia Seta w dużym uproszczeniu wpisuje się w duchowość określaną jako ścieżka lewej ręki – kładzie nacisk na samorozwój i zakotwiczenie w życiu tu-i-teraz, w opozycji do ścieżki prawej ręki, gdzie nacisk jest z kolei położony na zbawienie i przyszłe życie. Organizacja ta podkreśla proces stawania się⁴⁰, rozwoju duchowego i doświadczania życia w różnych jego przejawach. Zakon Wampira natomiast koncentruje się na pracy z energią życiową przy użyciu technik magicznych i jest jedną ze szkół realizujących bardziej ogólne cele Świątyni Seta.

Nieco więcej miejsca należy poświęcić dosyć zagadkowej Świątyni Wampira⁴¹ – organizacji, która uzurpuje sobie prawo do bycia jedyną prawdziwą religią wampiryczną, a co więcej: do bycia jedynym prawdziwym wyznaniem w ogóle. Ma być to religia istniejąca od kilku tysięcy lat, a wywodząca się w prostej linii od kapłaństwa mezopotamskiego Ur, gdzie czczono wampiryczną boginię Tiamat, należąca do wielkich Nieumarłych Bogów. Organizacja podkreśla swoją elitarność i stawia potencjalnym kandydatom dosyć duże wymagania, na początek finansowe: by zostać wstępnie przyjętym, należy kupić autoryzowaną Biblię Wampiryczną, opcjonalnie z dodatkowym komentarzem oraz wyborem

³⁹ Oficjalna strona organizacji to: <http://www.xeper.org/ovampyre/> [dostęp: 09.03.2008].

⁴⁰ Tzw. „khepering” lub „xepering”.

⁴¹ Oficjalna strona organizacji Temple of the Vampire to <http://www.vampiretemple.com> [dostęp: 09.03.2008].

artykułów z oficjalnego organu prasowego organizacji – „Lifeforce”. Do zestawu można dołączyć również medalion i pierścionek ze „skrzydlatą czaszką z Ur”. Cena całego pakietu dla początkującego adepta waha się więc w granicach 230–280 USD, w zależności od tego, czy odbiorca mieszka w Stanach Zjednoczonych. Do tego oczywiście dochodzą składki członkowskie – 100 USD rocznie. Trudno w tym momencie określić, czy to dużo, czy mało dla przeciętnego obywatela zachodniej Europy lub Stanów Zjednoczonych. Kwestia finansowa wzbudza jednak gorące dyskusje na forach internetowych⁴². Dodatkowym powodem podejrzliwości jest aura tajemniczości i ekskluzywności, jaka otacza organizację. Jednocześnie potencjalnym konwertytom obiecuje się „cuda” – od umiejętności polimorfii i mesmeryzmu po dwie „naukowo potwierdzone” techniki nieśmiertelności. Całokształt prezentacji Świątyni Wampira sprawia, że wzbudza ona wiele kontrowersji, zwłaszcza wśród wampirów faktycznych przyzwyczajonych do samodzielnych poszukiwań i indywidualizmu. Wydaje się jednak, że tym, co powoduje szczególną frustrację, jest aura tajemniczości unosząca się wokół Świątyni, a potęgowana przez enigmatyczne informacje udzielane przez oficjalnych przedstawicieli organizacji.

PODSUMOWANIE

Wymienione wyżej organizacje wymagają więc od swoich członków wiary w z góry określoną doktrynę. Należy jednak w tym miejscu rozróżnić dwie kwestie. Jak już wspomniano we wcześniejszej części pracy, różnorodność przynależności wyznaniowej wampirów prawdziwych jest ogromna. Tym natomiast, co odróżnia wymienione wyżej organizacje, jest sakralizacja kondycji wampirycznej i uczynienie z niej fundamentu doktryny mającej aspiracje do wyłączności – co

⁴² Np. <http://www.iidb.org/vbb/showthread.php?t=44688> [dostęp: 09.03.2008]; <http://www.vampires.nu/pages/Forums.cfm/action/viewmessages/PageID/10/Forum/5/Topic/15886> [dostęp: 09.03.2008]. Nawiasem mówiąc, w dyskusjach tych uczestniczył też przedstawiciel samej Świątyni Wampira.

jest widoczne zwłaszcza w wypadku wysoce ekskluzywnej Świątyni Wampira. Wśród szeroko rozumianych organizacji wampirycznych dominują więc te, które promują raczej pewien zespół wartości niż określoną doktrynę – co wiąże się najprawdopodobniej z innymi celami. Te ostatnie bowiem kładą nacisk na to, co wampiry prawdziwe łączy, a nie dzieli – na jedność w wielości i różnorodności⁴³.

Wampiryzm budzi wciąż wiele nieporozumień i kontrowersji dotyczących zarówno samego istnienia zjawiska oraz jego istoty, jak i społecznych konsekwencji⁴⁴. Kluczowym problemem wydaje się być wieloaspektowość i złożoność fenomenu, co uniemożliwia wyczerpujący opis w ramach jednego paradygmatu. Konieczne jest więc podejście interdyscyplinarne, uwzględniające zarówno koncepcje biomedyczne, jak i hermeneutykę kultury oraz teorie psychosocjologiczne. Dodatkowych trudności przysparza fakt, że wampir „zadomowił się” w świecie fikcji, co powoduje raczej sceptyczny sposób podejścia badaczy do zagadnienia. Niemniej jednak w ostatnich latach można zaobserwować wzrost naukowego zainteresowania tą tematyką i wzmożoną aktywność wampirów faktycznych: obok witryn wampirycznych organizacji pojawiają się publikacje z zakresu tzw. vampire studies – na razie koncentrujące się jednak na postaci wampira fikcyjnego. Wydaje się więc, że badania nad wampirami prawdziwymi dopiero się rozpoczynają.

⁴³ Przykładowo można tutaj wskazać na wzmiankowany już wcześniej Ród Kheperu – <http://www.kheperu.org> [dostęp: 09.03.2008], Kościół Wampira – <http://www.vampire-church.com> [dostęp: 09.03.2008], Sanguinarius – www.sanguinarius.org [dostęp: 09.03.2008], Atlanta Vampire Alliance – <http://www.atlantavampirealliance.com> [dostęp: 09.03.2008]. Wśród polskich organizacji można wymienić nawiązujący do myśli Rodu Kheperu Trydium – <http://www.wampiry.wwt.pl/glowna/trydium.html> [dostęp: 09.03.2008] oraz Nową Krew – <http://nowa-krew.org> [dostęp: 09.03.2008].

⁴⁴ Niekiedy postrzega się wampiryzm jako niebezpieczną sektę – por. np. N. Budzyńska, *Przemiana Królowej Wampirów*, „Przewodnik Katolicki” [online], 2006, nr 50, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/1/IR/anne_rice_kw.html [dostęp: 21.03.2008].

Bibliografia:

Baranowski B., *W kręgu upiórów i wilkołaków*, Łódź 1984.

Bostrom N., *The Transhumanist. FAQ. A General Introduction*, <http://www.transhumanism.org/resources/FAQv21.pdf> [dostęp: 09.03.2008].

Bostrom N., *A History of Transhumanist Thought*, <http://www.nick-bostrom.com/> [dostęp: 09.03.2008].

Budzyńska N., *Przemiana Królowej Wampirów*, „Przewodnik Katolicki” [online] 2006, nr 50, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IR/anne_rice_kw.html [dostęp 21.03.2008].

Janion M., *Wampir. Biografia symboliczna*, Gdańsk 2002.

Krzemińska A., *Kotek na wampira*, „Polityka” 2006, nr 42, s. 76.

Petoia E., *Wampiry i wilkołaki. Źródła, historia, legendy od antyku do współczesności*, przeł. A. Pers et al., Kraków 2004.

Pustkowski M., *Lustracja wampira*, „Polityka” [online], 10.03.2007, <http://www.polityka.pl/lustracja-wampira/Lead30,1145,212320,18/> [dostęp: 09.03.2008].

Słupecki L.P., *Wilkołactwo*, Warszawa 1987.

Soin M., *Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Wrocław 2002.

Zasoby internetowe:

<http://www.angelfire.com/vamp/vcc/> – Vampire Community Church [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.atlantavampirealliance.com> – Atlanta Vampire Alliance [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.blooferland.com/> – Dracula Research Center [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.kheperu.org> – House of Kheperu [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.sanguinari.us/> – The Vampire Support Page (for Real Vampires) [dostęp: 09.03.2008].

<http://sphinxcatvp.nocturna.org> – Sphinx Cat [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.suscitatio.com> – wyniki badań prowadzonych przez Atlanta Vampire Alliance [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.vampire-church.com> – Vampire Church [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.vampiretemple.com> – Temple of the Vampire [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.xeper.org/ovampyre/> – Order of the Vampyre [dostęp: 09.03.2008].

Wybrane dyskusje internetowe:

Zagadnienie nieśmiertelności wampira:

<http://www.vampires.nu/pages/Forums.cfm/action/viewmessages/PageID/10/Forum/5/Topic/17922> [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.vampires.nu/pages/Forums.cfm/action/viewmessages/PageID/10/Forum/5/Topic/17962> [dostęp: 09.03.2008].

Dyskusje na temat definicji prawdziwego wampira:

<http://www.vampires.nu/pages/Forums.cfm/action/viewmessages/PageID/10/Forum/5/Topic/18250> [dostęp: 09.03.2008].

<http://www.vampires.nu/pages/Forums.cfm/action/viewmessages/PageID/10/Forum/5/Topic/16354> [dostęp: 09.03.2008].

Spory dotyczące możliwości „tworzenia” nowych wampirów:

<http://www.vampires.nu/pages/Forums.cfm/action/viewmessages/PageID/10/Forum/5/Topic/56/pg/1> [dostęp: 09.03.2008].

Wojciech Kosior – absolwent psychologii stosowanej UJ, student religioznawstwa UJ. Obecnie pisze pracę magisterską z zakresu angelologii Biblii hebrajskiej pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Pilarczyka.